

Miesiąc Praw Kobiet na Uniwersytecie Gdańskim

Przez cały marzec oraz pierwsze dwa tygodnie kwietnia br. Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej przypominało wszystkim studentom, doktorantom i pracownikom Uniwersytetu Gdańskiego o prawach kobiet. W czasie rozmaitych wydarzeń – szkoleń, wykładów oraz imprez kulturalnych – każdy zainteresowany mógł poznać problemy, z którymi borykają się współcześnie kobiety, oraz podyskutować o możliwości ich rozwiązania. Samą akcją wsparło liczne grono ambasaderek – kobiet związanych zawodowo i naukowo z naszą uczelnią

Akcja Miesiąc Praw Kobiet, zorganizowana przez Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej Uniwersytetu Gdańskiego, skierowana była przede wszystkim do kobiet, ale korzystali z niej także mężczyźni, którzy chcieli poznać trudności, z jakimi kobiety spotykają się na co dzień. Jak zauważa Piotr Patalas, jeden z inicjatorów akcji – *W listopadzie Centrum zorganizowało akcję Movember, która została bardzo dobrze przyjęta i cieszyła się dużym zainteresowaniem. Uznaliśmy, że teraz przyszła pora na kobiety. Marzec to nie tylko Dzień Kobiet obchodzony 8 marca, ale również cały Miesiąc Kobiet – chcieliśmy w tym czasie zorganizować tematyczne wydarzenia oraz akcje, które byłyby odpowiedzią na potrzeby pań. Dlatego też zaprosiliśmy studentki i doktorantki na spotkania, które zaowocowały ustaleniem planu na marzec. Szczególne podziękowania należą się studentce Weronice*

Alchimowicz, która była pomysłodawczynią akcji. Własnoręcznie wykonała ona także z bibuły wiele egzemplarzy symbolu naszego miesiąca – fioletowego krokusa. Zajęło jej to dużo czasu, ale efekt przeszedł wszelkie oczekiwania, co widać na zdjęciach ambasaderek akcji pozujących właśnie z tym kwiatem, opublikowanych na naszym facebookowym profilu. Praca Weroniki sprawiła, że nasza uniwersytecka codzienność jest jeszcze lepsza. Akurat w marcu skupiliśmy się na kwestii praw kobiet, ale to nie jest nasze ostatnie słowo. Chcielibyśmy, żeby takie akcje wpisały się na stałe w kalendarz naszej uczelni.

BARWY KOBIECOŚCI

Aby uwidocznili problemy, z którymi na co dzień borykają się kobiety, przez cały marzec na Wydziale Nauk Społecznych wisiały tablice z napisami „Mam prawo do...”

i „Ważne jest dla mnie...”. Na każdej z nich przedstawicielki płci pięknej mogły umieścić własne przemyślenia, uwagi lub komentarze odnoszące się do wszystkich aspektów kobiecości. Wśród nich znalazły się takie stwierdzenia, jak „Mam prawo do bycia szczęśliwą”, „Mam prawo do równego wynagrodzenia”, „Mam prawo do przerwy w pracy, gdy mam okres” czy „Ważne jest dla mnie, aby moja córka doświadczyła równego traktowania”. Jak zauważa dyrektor Biura Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej, Łukasz Bień – *Zależało nam na tym, aby jak najbardziej uwidocznili w przestrzeni publicznej problemy, z którymi borykają się na co dzień kobiety. Założyliśmy, że nikt nie będzie w stanie ich przedstawić i opisać tak, jak zrobią to same kobiety.*

Organizatorzy akcji Miesiąc Praw Kobiet za cel swoich działań postawili sobie ukazanie wszystkich aspektów bycia kobietą oraz

problemów, które się z tym wiążą. Pierwszy z nich – problem fizjologiczny – wyeksponowany został w postaci zbiórki środków higienicznych, które zasiliły różowe skrzyneczki rozmieszczone w kilkunastu budynkach Uniwersytetu Gdańskiego¹. Centrum wydało także broszurkę informacyjną *Wykluczenie menstruacyjne* autorstwa Weroniki Alchimowicz, głównej koordynatorki akcji Miesiąc Praw Kobiet. Sam problem ubóstwa menstruacyjnego dotyczy prawie 500 mln osób na świecie. Wynika on z trudności związanych z zachowaniem tzw. higieny menstruacyjnej, rozumianej jako dostęp do preferowanych i wystarczających środków higienicznych (tamponów, podpasek lub wkładek higienicznych), dostęp do bezpiecznych miejsc do zmiany i utylizacji materiałów pomenstruacyjnych oraz urządzeń do mycia, znajomość i zrozumienie miesięczki w znaczeniu procesu biologicznego oraz edukacja związana z menstruacją i sposobami radzenia sobie podczas miesięczki, a także środowisko, w którym miesięczka oraz osoba miesięczkująca nie jest piętnowana². – *To dla mnie trudne do zrozumienia – zauważa Julia, studentka pedagogiki – że w XXI wieku temat miesięczki jest ciągle tematem tabu. My, kobiety, wstydzimy się mówić o tym, że mamy okres lub że z tego powodu czujemy się gorzej. Często także spotykam się z komentarzami mężczyzn, że na przykład jestem zła, bo mam okres. W ich ustach brzmi to niezwykle uwłaczająco, pomimo tego, że jest to dla nas kobiet coś naturalnego i stanowi element naszej fizjologii.*

W celu ukazania problemów kobiecych, nie tylko tych związanych z fizjologią, Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej 16 marca zorganizowało pokaz filmu do-

kumentalnego *Kobieta* w reżyserii Yanna Arthusa-Bertranda oraz Anastasii Mikovej. Film w swojej prostej budowie – składa się on z następujących po sobie wypowiedzi kobiet w różnym wieku oraz z różnych stron świata – przedstawia problemy, z którymi borykają się przedstawicielki płci pięknej z ich perspektywy. Bohaterki dokumentu w swoich wypowiedziach poruszają m.in. kwestię seksualności, w tym przemocy seksualnej, gwałtów oraz zmuszania do małżeństw, macierzyństwa i konieczności przerywania lub kontynuowania niechcianej ciąży, przemocy fizycznej, psychicznej oraz finansowej, problemów społecznych, pracy, miłości, obrazu własnego ciała oraz poczucia własnej wartości. – *Cieszę się, że zdecydowałam się obejrzeć ten film – zauważa jedna z uczestniczek seansu. – To, czego doświadczyły kobiety przedstawione w filmie, to, w jaki sposób one to opisują, pokazuje, jak dużą siłę mają w sobie do walki z przeciwnościami losu. Z drugiej jednak strony widać także, jak wiele złego ciągle nas, kobiety, spotyka. To straszne, że jako ludzie potrafimy latać w kosmos, a trudno nam zrozumieć, że każdą osobę, czy to kobietę, czy mężczyznę, czy też dziecko, należy traktować z szacunkiem.*

NAUKA A KWESTIA KOBIECOŚCI

W czasie akcji Centrum zorganizowało także grę terenową – na terenie UG ukryte zostały wizerunki kobiet, które odegrały istotną rolę w historii uczelni. Przy dużym wsparciu Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego, Wydawnictwa UG oraz Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki UG organizatorzy odnaleźli wizerunki byłych prorektorek, pań z tytułem doktora honoris causa związanych z naszą uczelnią oraz jedynej do tej pory kandydatki na

rektorkę UG i umieścili je na plan-szach. Osoby, które brały udział w grze, miały za zadanie sfotografować się z jak największą ich liczbą. W nagrodę otrzymały gadzety uniwersyteckie ufundowane przez Fundację na rzecz Studentów i Absolwentów UG oraz voucher do Klubokawiarni „Index”.

W marcu studenci mieli także możliwość uczestniczenia w serii warsztatów z zakresu samoobrony, wystąpień publicznych oraz wyznaczania granic interpersonalnych. Poprzez te działania Centrum starało się stworzyć przestrzeń edukacyjną, która pozwoliłaby na zdobycie kompetencji miękkich, wzmocnienie poczucia własnej sprawczości i pewności siebie. Obejmowała ona m.in. spotkanie otwarte pt. „Czy mózg ma płęć?”, które przybliżyło słuchaczom zagadnienia z zakresu neuronauki. W jego trakcie prelegent, prof. Wojciech Glac z Wydziału Biologii UG, odpowiedział na pytania o to, czy i jak płęć wpływa na budowę oraz funkcjonowanie mózgu, a także rozwiązał krzywdzące i często powielane neuromity mające wpływ na powstanie ciągle popularnego neuroseksizmu.

PRAWO DLA KOBIECI I MĘŻCZYZN

Równość praw kobiet i mężczyzn gwarantowana jest w Polsce w najważniejszym akcie prawnym, którym jest *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. W art. 33 *Konstytucji* zawarta jest klauzula mówiąca o równości traktowania kobiet i mężczyzn. Z założenia w Rzeczypospolitej Polskiej kobieta i mężczyzna mają równe prawa do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia

funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń. Założenia te potwierdza artykuł 32 *Konstytucji*, który zakłada równość i zakaz dyskryminacji. Czytamy w nim, że wszyscy obywatele Polski są wobec prawa równi oraz mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Współcześnie jednak nierówności pomiędzy kobietami a mężczyznami ciągle występują. Kobiety aktywne zawodowo nadal zarabiają mniej od mężczyzn. Jak zauważa Rzecznik Praw Obywatelskich, w 2021 roku „mimo prawnych gwarancji równego traktowania, również w odniesieniu do wynagradzania, kobiety nadal zarabiają kilkanaście procent mniej niż mężczyźni. W 2016 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto mężczyzn było wyższe od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto kobiet o 18,5%. [...] Dziewczynki są socjalizowane do pełnienia ról opiekuńczych w rodzinie, a w edukacji do wyboru zawodów związanych z takimi rolami, co spycha je w przyszłości do sfeminizowanych, nisko płatnych branż, zniechęcane zaś są do kształcenia w zawodach uważanych za «męskie», jak IT. Mimo że mężczyźni mogą korzystać z urlopów wychowawczych, rodzi-

cielskich, ojcowskich oraz zwolnień na opiekę nad dziećmi, to kobiety wciąż postrzegane są jako te, które odpowiedzialne są za opiekę nad dziećmi, czego konsekwencją są niższe zarobki i mniejsze szanse na awans, a czasem także rezygnacja z pracy zawodowej. Kobiety najczęściej opiekują się starszymi lub chorymi członkami rodziny, co również może wymuszać decyzję o rezygnacji z kariery, a co się z tym wiąże, znacznego obniżenia przyszłej emerytury”³.

Profesor Maria Mendel, jedna z ambasaderek Miesiąca Praw Kobiet, zauważa ponadto, że – *Powstaje w ostatnich latach naprawdę wiele raportów badawczych w tym obszarze i – niestety – łatwo dostrzec powtarzalność tego, co głoszą. Choć krzywdząca dla kobiet sytuacja jest dzięki badaniom coraz szerzej znana, to ustalenia badawcze niezmiennie głoszą, że na całym świecie prawa kobiet są notorycznie łamane. Mówi o tym, między innymi, znakomita Globalna historia ludzkości, dokładnie: tom trzeci tej publikacji dostępnej online⁴. Niech zabrzmi to mocno: zarówno w przeszłości, jak i teraz kobietom odmawia się należnych im praw, a wolność do ich unicestwiania w różnych sferach życia staje się nierzadko prawnie chronionym przywilejem. Niech tego bezpośrednim przykładem*

będzie śmierć studentki, Mahsy Amini, w glorii prawa zamordowanej w Iranie za „uchybiecie obyczajowe”, ale też niech wzgląd na różnice kulturowe nie będzie usprawiedliwieniem zaniechania myślenia o krzywdzie kobiet, która ma miejsce gdzie indziej. Bezprawie wobec kobiet ma się dobrze i u nas; wystarczy przyjrzeć się losom ustaw, które dotyczą kobiet, lecz nie widzą ich praw jako ludzi. Poruszając się w akademickich realiach, warto zwrócić uwagę na to, że tocząca się na kampusach dyskusja o prawie kobiet do statusu równego mężczyznom stanowi potwierdzenie łamania tego prawa, a w dalej idących interpretacjach może potwierdzać kwestionowanie człowieczeństwa kobiet. Tocząca się w retoryce praw człowieka walka o prawa kobiet z mocą komunikuje o praktykach odmawiania kobietom człowieczeństwa. To na dziś aktualne generalia, które trzeba zmieniać, jeżeli rzeczywiście pragniemy równości i dążymy do lepszego, wspólnego świata. Zasadne wydaje się więc, że kwestie równości kobiet i mężczyzn należy ciągle poruszać, przypominać o nich oraz wyjaśniać ich znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa.

**Weronika Alchimowicz
Agnieszka Bień**

¹ Dokładne lokalizacje różowych skrzyneczek znaleźć możecie na stronie internetowej Parlamentu Studentów Uniwersytetu Gdańskiego pod adresem: <https://parlament.ug.edu.pl/2021/10/10/rozowe-skrzyneczki-na-universytecie-gdanskim-2/>

² Raport Kulczyk Foundation oraz Founders Pledge *Krwawy problem. Ubóstwo menstruacyjne: dlaczego i jak musimy je zakończyć*, Warszawa 2020, s. 4.

³ Biuletyn Informacji Publicznej RPO, *Nierówność płci wciąż widoczna w różnicy płac. RPO wskazuje, jak temu przeciwdziałać. Min. Anna Schmidt zapowiada zmiany*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-nierownosc-plci-roznica-plac>

⁴ Książka dostępna jest na stronie <https://www.getupandgoals.eu/geo-history-textbook-pl>